

## USA: PATRIOTY DLA TURCJI Z OFFSETEM. ZAMIAST S-400? [KOMENTARZ]

---

**Amerykańska administracja zgodziła się na sprzedaż Turcji zestawów raketowej obrony powietrznej typu Patriot. Pakiet zatwierdzony przez Departament Stanu uwzględnia możliwość zawarcia porozumień offsetowych. Potencjalna transakcja może być postrzegana jako próba skłonienia Ankary do rezygnacji z pozyskania rosyjskiego systemu przeciwraketowego S-400.**

Zgodnie z komunikatem agencji DSCA Turcja otrzymała zgodę Departamentu Stanu na pozyskanie **czterech jednostek ogniowych Patriot** wraz 80 pociskami MIM-104E GEM-T oraz 60 PAC-3 MSE. W ich skład wchodzi cztery radary AN/MPQ-65 (sektorowe), taka sama liczba stacji kontroli Engagement Control Stations, 20 wyrzutni M903, 10 jednostek łączności Antenna Mast Group, pięć systemów generowania energii elektrycznej EPP wraz z elementami wyposażenia dodatkowego, wsparcia eksploatacji, szkolenia i integracją systemów.

Łączna, maksymalna wartość pakietu uzbrojenia przeznaczonego dla Turcji została wyznaczona na **3,5 mld USD**. Głównymi wykonawcami będą Raytheon (producent i integrator Patriotów oraz pocisków PAC-2/GEM-T) oraz Lockheed Martin (wytwórca pocisków PAC-3/MSE).

W komunikacie zaznaczono, że kupujący wnioskował o offset, jednak w chwili obecnej porozumienia offsetowe nie zostały określone. Zwrócono też uwagę, że potencjalna transakcja „wzmocni bezpieczeństwo kluczowego sojusznika NATO na linii frontu walki z terroryzmem”. Podkreślono, że Ankarą odgrywa też ważną rolę w wysiłkach USA w celu rywalizacji z innymi mocarstwami, zgodnie z nową Strategią Bezpieczeństwa Narodowego.

Zwrócono też uwagę na fakt, że Turcja ma na swoim terytorium radar TPY-2, ważny dla ochrony obszaru Europy przed zagrożeniem ze strony irańskich rakiet balistycznych. Ewentualna sprzedaż Patriotów jest „spójna z inicjatywami USA udostępniania kluczowym sojusznikom nowoczesnych systemów, zdolnych do połączenia w sieci, aby bronić się przed regionalną niestabilnością” – dodano.

Ankara otrzymała więc zgodę na dostawę czterech baterii PAC-3+ wraz z relatywnie niewielką jednostką ognia (obejmującą jednak również najnowsze pociski PAC-3 MSE), z uwzględnieniem pewnego zakresu transferu technologii.

Co ciekawe, dekadę temu Turcja otrzymała wstępną zgodę na zakup aż trzynastu jednostek ogniowych Patriot, m.in. z 48 wyrzutniami M902. Wtedy jednak nie uwzględniono offsetu. Zmiana może być związana z próbą nakłonienia Turcji do **rezygnacji z pozyskania rosyjskich systemów obrony powietrznej S-400**.

Zakupy systemów obrony powietrznej przez Ankarę są od dawna **przedmiotem sporów między Turcją a NATO**. Jeszcze w 2013 roku wybrano w programie T-LORAMIDS chiński zestaw HQ-9. Tamto

postępowanie zostało anulowane, pod naciskiem państw sojuszniczych.

Po nieudanej próbie przewrotu wojskowego w 2016 roku Turcja zacieśniła współpracę z Rosją i zdecydowała się na zakup systemu S-400 w ramach pilnej potrzeby operacyjnej. Turecki minister obrony jeszcze pod koniec 2017 mówił, że zestaw ten ma być dostarczony jeszcze w 2019 roku. Jednocześnie Ankara podjęła współpracę z francusko-niemieckim konsorcjum Eurosam, w celu budowy własnego systemu obrony powietrznej.

Decyzja Turcji o zakupie rosyjskiego systemu obrony przeciwlotniczej wywołała sprzeciw państw NATO, a w szczególności Stanów Zjednoczonych. Może to bowiem oznaczać, że rosyjski system, a co za tym idzie – również rosyjscy specjaliści uzyskają dostęp do krytycznych systemów uzbrojenia Sojuszu Północnoatlantyckiego, w tym myśliwców F-35. Co prawda tureckie S-400 prawdopodobnie nie zostaną zintegrowane z systemem obrony powietrznej NATO, ale sam fakt obecności nowego rosyjskiego systemu, i związanej z tym współpracy z przemysłem Federacji niesie ze sobą istotne ryzyko dla państw NATO. W komunikacie agencji DSCA napisano, że zakup Patriotów zwiększy interoperacyjność Turcji z USA i Sojuszem Północnoatlantyckim, czyniąc ją „cenniejszym partnerem w coraz ważniejszym obszarze świata”, co prawdopodobnie odnosi się pośrednio do sytuacji, w której Turcja rezygnuje z rosyjskich zestawów na rzecz amerykańskich.

Pod koniec listopada br. Pentagon dostarczył zlecony przez Kongres raport dotyczący udziału Turcji w programie F-35. W dokumencie stwierdzono, że status Ankary jako jednego z państw partnerskich projektu zostanie zbadany, jeśli ta ostatecznie zdecyduje się na zakup rosyjskich systemów przeciwlotniczych. Władze USA wielokrotnie przestrzegały Turcję przed finalizacją transakcji.

Jest więc prawdopodobne, że uzyskanie zgody na dostawy systemu Patriot wraz z potencjalnym offsetem ma pozwolić na wprowadzenie tego systemu w miejsce rosyjskich S-400. Wcale **nie jest jednak przesądzone**, czy tak się stanie. Według doniesień agencyjnych przygotowania do dostaw S-400 są już dość zaawansowane. Świadczy o tym plan przekazania pierwszych systemów w przyszłym roku. Władze w Ankarze wielokrotnie deklarowały wcześniej, że będą kontynuowały zakup, tym bardziej że kontrakt został już podpisany, pojawiały się nawet doniesienia o możliwości równoległego pozyskania rosyjskich i amerykańskich zestawów.

Z drugiej strony, naciski Stanów Zjednoczonych w połączeniu z ofertą offsetową mogą przekonać Turków do ograniczenia lub rezygnacji ze współpracy przemysłowej z Rosją, jeśli chodzi o obronę powietrzną. Wreszcie, trzeba pamiętać że notyfikacja złożona do Kongresu jest ważnym krokiem w procesie sprzedaży uzbrojenia w trybie FMS, ale nie jest równoznaczna z jego sfinalizowaniem.